

Paryż 4^{go} Czerwca 1876

Najdroższa Buniuś

Mama mówiła mi że Buniuśa pragnie ażebyś pisała, i donosiła Buniuśi o Mamie zdrowiu, o nas wszystkich, więc się do tego zabieram.

Mama się ma jako tako, ale tak mało potrzeba żeby ją zmęczyć, że to, co przez tydzień odpoczynku nabędzie, w dwóch godzinach może stracić, n.p. jak powozem jedzie, albo wiryty przyjmie. Wtedyś bardzo jest zajęty

przypodobanieniu się na exa-
mina i bardzo dużo pracuje.

Na nieszczęście, z tego powodu,
mało z niego korzystamy.
Zdaje mi się, że jest zdów zupełnie.

Halca podobno pisała do
Buniu w tych dniach,
więc pewnie Buniu o
sobie mówiła; ja tylko do-
dam, że jest bardzo pościwa
i ~~dobry~~ zabawna, że ją bardzo
kocham i że mi bardzo za-
mierza dobrze.

Zdaje mi się, że mi kiedyś
Buniu mówiła, że woli
rysunek od umycki — Jakos
się tak zanosz jak bym
miał w przystosici lepiej
rysować i malować jak grać.

W tej chwili, Pan Aubert, pro-

-fessor rysunku, jest bardzo se-
wnie~~ie~~ zadowolony, i zapewne
że przed końcem roku, będzie mogła
malować portrety nie źle — już
* od paru miesięcy maluje olejno,
i bardzo szybko postępy robiła.
Mieszenie mi to malowanie zaj-
muje. Wymyśliłyśmy sobie Mama,
Halca i ja, bardzo miłe i zabawne
zajęcie: robimy, nie wiem jak to
nazwać po polsku, "des mignietures"
nasładowując, ile możemy staro-
żytnie rękopisma. Wyszły się
też pisma rozmaitych do tego,
naprzykład roudy, gotyckie pisma
— i umycka moja idzie także
nie źle, ale wolę rysować i ma-
lować jak grać. — Professor rysunku
proszolil mi zrobić Mały
portret ~~zrobic~~, nie tyle dla tego

że już dożyć dobrego wieku żeby
się ~~na~~ to puszcząć, ale dla tego
że on znajduje że się więcej
postępów robi jak się ciągle mo-
del ma przy sobie, i ciągle go
się widzi. Jeszcze nie zaczął tam
ale pospiesz się aby mógł ~~prze-~~tem
prędzej zacząć.

Temu parę dni były Bummumie-
niny: jeszcze tylko mogę najlepszego,
to co sama Bummumia pragnie; i aby
się moje życzenia sprawdziły, bardzo
się za Bummumie modliłam i będę się mo-
dlić, a modląc się za Bummumie, prosząc ^{złanie} Pana
Boga o dobre zdrowie i długie życie,
i pewnego względu modląc się za
wszystkie Bummumie dzieci i wnuki,
które bardzo Bummumie kochają,
a ja z nich nie najmniej.

Tak bym chciała aby Bummumie
jakimś sposobem mogła do nas
przyjechać: tak by to Mamę
i nas uszczęśliwiło! K. Kamocki